

# ŚWIAT JAKO JEDNO PAŃSTWO CZY FEDERACJA PAŃSTW?

Kochani, kolejny temat, który wymaga myślenia, a nie tylko odtworzenia oraz nie jest związany z żadnym świętem.

Jest oczywiste, że rozwój ludzkości prowadzi niechybnie do powstania państwa-Ziemi w drodze tzw. globalizacji.

## **Czym ona jest?**

Wikipedia podaje, że globalizacja to proces rosnącej współzależności i integracji państw, społeczeństw, gospodarek i kultur, czego efektem ma być powstanie jednego państwa i narodu na świecie.



Geneza tego procesu lokowana jest w epoce odkryć geograficznych, dokonywanych przez Europejczyków od XV wieku, a rozpatrywany w nauce jest on dopiero od lat 80. XX wieku, mimo że kwestia tworzenia porządku ponadnarodowego podejmowana była już na początku wieku XIX.

Globalizacja jako realne zjawisko przez część naukowców jest postrzegana sceptycznie. Jest ona również postrzegana jako zjawisko powodujące wzrost nowych, nieprzewidywalnych form ryzyka oraz wzrost nierówności społecznych w skali globu czy też w skali poszczególnych społeczeństw. Skutki tych procesów nie są do końca rozpoznane, mogą prowadzić zarówno do większej homogenizacji kultury, jak i do jej kreolizacji i zwiększenia różnorodności kulturowej.

## ***Globalizacja - Wikipedia, wolna encyklopedia***

Procesem odwrotnym jest fragmentaryzacja społeczno-polityczna. Nie chcę tu rozwodzić się nad etapami i zarazem mechanizmami, które prowadzi do globalizacji ponieważ nie to jest tematem artykułu, lecz pragnę zwrócić uwagę na ryzyko tego procesu mającego swoje korzenie aż w XV w.

Biorąc pod uwagę problemy światowe np. nierówności społeczne wydaje się, że planeta jako jedno państwo znacznie skuteczniej takie problemy by rozwiązała.

**Czy jednak na pewno?**

**Czy czasem zamiast nierówności pomiędzy państwami nie powstałyby nierówności wewnętrzne w globalnym państwie?**

Druga kwestia. Globalizacja to koniec państw narodowych.

**Czy zatem nasi ojcowie na darmo przelewali krew za swoją ojczyznę?**

**Czy kultury narodowe nie wzbogacają kultury globalnej?**

**W końcu po trzecie kto ma stanowić rząd światowy? USA, Rosja, Chiny?**

Rząd powinien być wyłoniony w razie zaistnienia globalnego państwa w sposób demokratyczny spośród wszystkich państw planety ale patrząc już na ONZ widzimy, że prym wiodą tam państwa atomowe.

Globalizacja będąca w istocie amerykańizacją lub chinizacją oznacza integracyjną patologię, czyli w istocie hegemonię jednego z mocarstw.

**Problem, który tu poruszyłem jest bardzo aktualny zwłaszcza teraz, kiedy powoli kształtuje się nowy świat.** Jak wiemy elity wielkiej finansjery, która de facto zarządza światem są gotowe powierzyć rządy w państwie-Ziemia prezydentowi Chin Xi Jinping.

W mojej ocenie jest to niepokojące, ponieważ w Chinach nie przestrzega się praw człowieka. Ponadto Chiny stawiają ponad kulturę Zachodu kulturę Chin, a do rasy białej odnoszą się ze wzgardą. Tak jak my kiedyś określaliśmy Murzynów mianem „czarnuch”, tak obecnie Chińczycy w stosunku do białych określają zwrotu „białas”.

Implantacja porządku chińskiego nie byłaby według mnie dobra dla państwa-świata.

Wojciech Karaszewski